

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

24 stycznia 2019 r.

Rocznica śmierci Andrzeja Małkowskiego

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście!

Mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały w 100. rocznicę śmierci Andrzeja Małkowskiego i 40. rocznicę śmierci Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej. Cieszę się, że jest z nami wnuczka Andrzeja i Olgi – Krystyna. Cieszę się, że są z nami harcerki i harcerze, przedstawiciele władz naczelnych światowego ZHP, który przechował depozyt przedwojennego ZHP przy rządzie emigracyjnym w Londynie i skupia do dziś drużyny harcerskie z całego świata, a także że są wymienione przez pana marszałka delegacje z Litwy, Ukrainy i Białorusi oraz przedstawiciele władz naczelnych ZHP, ZHR i Skautów Europy.

Panie i Panowie Senatorowie, jesteśmy w takim czasie, w którym często przypominamy kolejne stulecia, począwszy od 11 listopada – symbolicznej daty odzyskania niepodległości. Świętowaliśmy stulecie powołania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, stulecie advokatury, dziś także będziemy świętować stulecie inauguracyjnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego. To był czas niezwykle intensywny, wyczekiwany i przygotowywany. To był czas niezwyklej erupcji aktywności, bardzo potrzebnej i koniecznej.

Ale dzisiejsza uchwała jest inna. Przypomina zdarzenie z miejsca odległego od Polski – w pobliżu Cieśniny Messyńskiej w nocy z 15 na 16 stycznia 1919 r. zatonął statek „Chaouia”. Tym statkiem płynął do Odessy z misją wojskową od generała Hallera do gen. Żeligowskiego Andrzej Małkowski wraz z por. Jerzym Rudlickim.

Legendarny założyciel harcerstwa w 1911 r., który już w 1909 r. rozpoczął tłumaczenie podręcznika Roberta Baden-Powell'a „Scouting for Boys”, założył harcerstwo, bo myślał o niepodległości Polski. I właśnie tym polskie harcerstwo różni się do dziś od światowego skautingu. Już w 1913 r. na zlocie w Birmingham było widoczne, że harcerstwo wyróżnia się spośród pozostałych drużyn skautowych. Zauważył to także założyciel skautingu Baden-Powell. Do dziś mówimy, że harcerstwo to skauting plus niepodległość. Tak było od samego początku.

Myśl niepodległościowa w istotny sposób od samego początku kształtowała harcerstwo. Ale trzeba podkreślić, że harcerstwo nie jest, jak chcą niektórzy, formacją paramilitarną, czego boją się także światowi skautmistrze. Sam słyszałem to z ust liderów światowego i europejskiego skautingu w 1989 r., kiedy czyniliśmy starania o obecność w WOSM i WAGGGS. Aktywność militarna była skutkiem głębokiej formacji etycznej, moralnej i

objawiała się w różnych momentach naszej historii także wysiłkiem militarnym. Była naturalną konsekwencją miłości Boga, ojczyzny i bliźniego. Ta droga wiodła Andrzeja Małkowskiego przez „Eleuterię”, przez „Eleusis” i „Zarzewie”, a dopiero potem przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Synteza tych wszystkich wartości i dążeń, dostrzeżenie tego niezwykłego i istotnego imperatywu, tego niezwykłego charyzmatu, którym tchnął właśnie Andrzej Małkowski, pozwala zrozumieć wiele dalszych losów polskiego harcerstwa. Szare Szeregi były przede wszystkim organizacją wychowawczą, a dopiero potem militarną. Świadczą o tym chociażby programy „Dziś – jutro – pojutrze” i „Młodzież”. Tak samo było w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Charyzmaty Andrzeja Małkowskiego to także abstynencja i służba Bogu. Te 3 najważniejsze charyzmaty Andrzeja Małkowskiego – patriotyzm, służba Bogu i abstynencja – legły u podstaw polskiego harcerstwa.

Ale trzeba też powiedzieć o czwartym, niezwykłym charyzmacie, który przypieczętował całym swoim życiem Andrzej Małkowski. To było właśnie to, że harcerzem jest się „całym życiem”, jak to mówią w przysiędze harcerze. To nie oznacza, że do końca życia, ale całym tchnieniem swego życia. Taki był Andrzej Małkowski we Lwowie, w Zakopanem, w Kanadzie, wszędzie tam, gdzie był, także w Monte Carlo, co harcerze znają z literatury. Takim był harcerzem. I chcemy, aby tacy byli harcerze dziś – nie tylko na zbiórce i na obozie harcerskim, ale przez 24 godziny każdej doby.

Prostą konsekwencją takiej postawy był liczny udział harcerzy w obronie Lwowa, w obronie Warszawy i wielu innych miejsc opisanych szczególnie przez Władysława Nekrasza w książce „Harcerze w bojach”, obrazującej wysiłek militarny harcerstwa w latach 1914–1921. Tak jak inteligencja stawilo się ono i w roku 1920, i w 1939, stąd tak wielkie straty intelektualne i społeczne po Katyniu.

Taki był Andrzej Małkowski, taka była także jego małżonka Olga Drahonowska-Małkowska, która była drużynową jednej z 3 pierwszych drużyn powstałych w maju 1911 r. Potem drużyny powstały w Zakopanem i w kolejnych miejscach. Po śmierci Andrzeja Małkowskiego wchodziła w skład ścisłego kierownictwa Światowego Komitetu Skautek. Założyła szkołę pracy harcerskiej w Sromowcach. W czasie wojny była niezwykle aktywna, głównie w Wielkiej Brytanii. Po wojnie wróciła do Polski i samotnie mieszkała w Zakopanem. Była odwiedzana przez swoje harcerki i nielicznych druhów, szczególnie druha Kurowskiego i jego harcerzy z Miesznej, a także druha Leonharda z Krakowa, druha dbającego o zapis historii, badającego okoliczności katastrofy i zabiegającego o wznowienie w PRL książki o Andrzeju Małkowskim, co stało się w 1979 r.

Dokładnie 60 lat po śmierci Andrzeja Małkowskiego Olga Drahonowska-Małkowska zmarła w Zakopanem. Była ostra zima. Pogrzeb odbył się w Zakopanem. Władze nie wydały zgody na pochówek na cmentarzu dla zasłużonych na Pęksowym Brzyzku. Przybyła nieliczna delegacja młodzieży z Miesznej i z Krakowa, niezawodne harcerki i syn Lutyk. Miałem zaszczyt być obecny na tym pogrzebie.

We wrześniu 1981 r. wzniesiono na cmentarzu w Zakopanem piękny pomnik dla uczczenia Andrzeja i Olgi Małkowskich. Przybyło bardzo wiele delegacji harcerskich z całej Polski. To był już czas przebudzenia po wyborze Karola Wojtyły na papieża i po powstaniu „Solidarności”. To był także czas kręgów instruktorskich Andrzeja Małkowskiego.

Oczywiście przedstawiana przeze mnie uchwała ma być uchwałą rocznicową, historyczną, ale niezwykle ważne jest jej przesłanie do całego społeczeństwa i młodego pokolenia. Czy harcerstwo jest dziś wierne idei Andrzeja i Olgi Małkowskich? Czy potrafi przenieść tamte idee i ideały w trudny dzisiejszy czas – czas internetu, rosnącego dobrobytu, globalizacji, społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy, czas rezygnacji z wartości?

Andrzej Małkowski mówił całym swoim życiem o służbie Bogu, Polsce i bliźnim. Rola dorosłego społeczeństwa jest taka, aby to dostrzec i aby to uszanować, tak aby siedzący tu młodzi ludzie mogli być z tego dumni i aby przekazali to swoim rówieśnikom, nieco młodszym harcerkom i harcerzom. Harcerstwo jest dziś bardzo potrzebne młodym ludziom i dorosłemu społeczeństwu. Jest potrzebne do tego, aby pokazać radosny świat, pełen wartości i służby, świat, który pozwala człowiekowi stawać się bardziej człowiekiem.

Drogie Druhny i Drodzy Druhowie! To od was zależy, czy utrzymacie i przekażecie harcerski sztandar kolejnym pokoleniom, czy harcerstwo przetrwa jako autentyczny ruch wychowawczy, czy będzie wierne wartościom, w tym wartościom chrześcijańskim, o których mówił Andrzej Małkowski, czy nie będzie odtwarzaniem przeszłości, ale autentycznym, mocnym intelektualnie i dojrzałym pedagogicznie ruchem, odczytującym znaki czasu w postaci nowych zadań, nowych wyzwań i nowych form działania, czy harcerski sztandar przetrwa i czy będzie powiewał wysoko.

Jan Paweł II wielokrotnie spotykał się z harcerzami. Wytyczał im zadania i wspierał ich wysiłki. Warto wspomnieć spotkanie na Jasnej Górze w 1983 r., w Tarnowie w 1987 r., a także na Westerplatte w 1987 r. Dał też harcerstwu patrona, bł. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Należy zrozumieć kod kulturowy młodych i ubogacać go każdego dnia, nawet gdy nikt tego nie wymaga i gdy to bardzo kosztuje. Ale to, co kosztuje, ma prawdziwą wartość, jeśli jest mądre. Nikt za was, Druhny i Druhowie, tego nie zrobi. My możemy wam tylko pomóc. Po to jest ta uchwała.

Bardzo proszę o jej podjęcie. Teraz odczytam jej tekst.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 100. rocznicę śmierci Andrzeja Małkowskiego i 40. rocznicę śmierci Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej.

W dniu 15 stycznia 2019 roku mija 100. rocznica śmierci Andrzeja Małkowskiego i 40. rocznica śmierci Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej – wybitnych twórców polskiego harcerstwa.

Andrzej Małkowski jest legendarnym twórcą harcerstwa, które powstało z połączenia założeń skautingu i polskich idei niepodległościowych. W 1909 roku otrzymał zadanie przetłumaczenia podręcznika skautowego napisanego przez Roberta Baden-Powell'a „Scouting for Boys”. Jednocześnie Andrzej Małkowski położył podwaliny istotnego wzbogacenia skautingu – służba Bogu, Polsce i bliźnim stała się najważniejszą osią ideową harcerstwa.

W maju 1911 roku powstają pierwsze drużyny harcerskie. Andrzej Małkowski wchodzi w skład pierwszej Komendy Skautowej. Od jesieni tego roku Małkowski wydaje „Skauta”, zyskującego niezwykłą poczytność. Inicjuje powstanie wielu drużyn i środowisk harcerskich.

W 1913 roku organizuje wyjazd polskiej grupy na III Wszechbrytyjski Zlot Skautowy do Birmingham, gdzie otrzymuje od Baden-Powell'a medal „Za Zasługi”. Tego samego roku bierze ślub z Olgą Drahonowską i przenoszą się do Zakopanego. Tworzą tam silny ośrodek harcerski.

Po wybuchu I wojny światowej wstępuje do Legionów Polskich. Po próbie utworzenia Rzeczypospolitej Podhalańskiej musi opuścić Zakopane i udaje się do Anglii, a potem do Stanów Zjednoczonych. Tam zakłada drużyny skautowe wśród Polonii. W grudniu 1916 roku wstępuje do wojska w Kanadzie. W listopadzie 1918 roku zostaje przeniesiony do armii generała Józefa Hallera. Wysłany w misji wojskowej do polskich oddziałów w Odessie do generała Lucjana Żeligowskiego ginie w nocy z 15 na 16 stycznia 1919 roku. Statek «Chaouia», którym płynął, wpadł na minę i zatonął w pobliżu Cieśniny Messyńskiej.

Olga Drahonowska była drużynową III Lwowskiej Drużyny Skautek im. Emilii Plater, jednej z trzech pierwszych drużyn powstałych w maju 1911 roku. Po wojennej tułaczce przez Kanadę, Francję, Szwajcarię i Anglię wraz z synem Lutykiem wraca do Polski w 1921 roku. W Polsce oddaje się działalności harcerskiej.

W 1924 roku jest komendantką Zlotu Harcerek w Świdrze pod Warszawą, a następnie polskiej delegacji na III Światową Konferencję Skautek w Anglii. W 1925 roku zakłada Szkołę Pracy Instruktorskiej i Pracy Harcerskiej w Sromowcach Wyżnych. W 1927 roku jako jedna z niewielu otrzymuje godność Harcmistrzyni Rzeczypospolitej. W 1932 roku prowadzi VII Światową Konferencję Skautek na Buczu w Górkach Wielkich i tam zostaje jednogłośnie wybrana do Komitetu Światowego Skautek. Jest także skautową delegatką w Komitecie Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą w Lidze Narodów.

Na początku II wojny światowej opuszcza Polskę i udaje się do Wielkiej Brytanii. Tam zakłada Dom Dziecka Polskiego. W 1942 roku powołana do władz ZHP, zostaje przewodniczącą Komitetu Naczelnego ZHP na czas wojny. W 1961 roku wraca do Polski i osiada na stałe w Zakopanem. Umiera 15 stycznia 1979 roku.

W czasach PRL postaci Andrzeja i Olgi Małkowskich były zakazane i wykreślone z przestrzeni publicznej. Zakazywano wszelkich upamiętnień i nadawania ich imion drużynom. Osiągnięciem i radością stawało się każde przemycenie powstania tablicy pamiątkowej lub druk ulotki czy broszury. W 1968 roku kardynał Karol Wojtyła po raz pierwszy odprawił uroczystą mszę świętą w kościele świętej Anny w Krakowie w rocznicę śmierci Andrzeja Małkowskiego i stało się to tradycją trwającą do dziś. Olga po powrocie do Polski żyła w zapomnieniu w Zakopanem, a kiedy zmarła, władze nie pozwoliły na pogrzeb na Cmentarzu Zasłużonych w Zakopanem. Dopiero w roku 1980 po powstaniu „Solidarności” powstały Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, przywracając do publicznej pamięci postać założyciela harcerstwa. We wrześniu 1981 roku przeniesiono Olgę do głównej alei Nowego Cmentarza w Zakopanem i zezwolono na wzniesienie pomnika. Stan wojenny zdelegalizował Kręgi Małkowskiego. Pozostała harcerska konspiracja, nawiązująca do wysiłków niepodległościowych Andrzeja i Olgi. Nadanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 listopada 2018 roku Orderów Orła Białego Andrzejowi i Oldze Małkowskim przywraca w pełni Ich wspaniałe postaci młodemu pokoleniu i całemu społeczeństwu.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uczcić pamięć Andrzeja i Olgi Małkowskich, dwojga wybitnych twórców polskiego harcerstwa. Senat czyni to pełen uznania dla działalności

polskiego harcerstwa, dla jego wartości wychowawczych, które od ponad stu lat kształtują osobowości i postawy kolejnych pokoleń polskiej młodzieży w duchu służby i braterstwa”.

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Stanisław Karczewski: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Bardzo proszę o prowadzenie rozmów poza salą. To przeszkadza. Przepraszam bardzo, Panie Senatorze.)

„Harcerki i harcerze w najtrudniejszych chwilach historii naszej Ojczyzny wielokrotnie zdali egzamin z patriotyzmu i postaw obywatelskich.

Chcemy, aby kolejne pokolenia polskich harcerek i harcerzy kontynuowały dzieło założycieli harcerstwa w duchu służby Bogu, Polsce i bliźnim, a cała młodzież kierowała się patriotyzmem i służbą drugiemu człowiekowi. Zadanie to jest wciąż bardzo aktualne i wciąż bardzo trudne. Pomocą w wyzwalaniu pozytywnych emocji i energii dla podejmowania wyzwań są nasi wspaniali poprzednicy – bezinteresowni, pracowici, oddani potrzebującym i Narodowi, nowocześni i wierni najwyższym wartościom.

Mamy nadzieję, że przez wiele kolejnych lat harcerstwo będzie ważnym punktem odniesienia dla młodych w podejmowaniu życiowych decyzji, wyzwaniem i polem służby dla naszego Narodu i Państwa.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o podjęcie tej uchwały.

A na koniec chciałbym jeszcze przedstawić krótki cytat z książki o Andrzeju Małkowskim autorstwa Aleksandra Kamińskiego, autora znanych nam „Kamieni na szaniec”, które powstały w 1944 r. Wcześniej, w 1942 r., Andrzej Kamiński napisał na zlecenie Komendy Głównej AK książkę „Wielka gra”. Był redaktorem naczelnym „Biuletynu Informacyjnego” Komendy Głównej AK, ukazującego się co tydzień w nakładzie ponad 45 tysięcy egzemplarzy. Twórca metodyki zachowawczej, profesor, pedagog. W roku 1934 napisał książkę o Andrzeju Małkowskim. W roku 1979 wydano wersję rozszerzoną, uzupełnioną o materiały i zdjęcia Bolesława Leonharda z Krakowa. W ostatnich słowach książki tak się zwraca: „Druhu Andrzeju! Przebacz, że niepokojem zakłócam Twój spoczynek. Że Cię wyrwam z wieczności. Ale nadarza się sposobność spełnienia dobrego uczynku: musisz się ukazać rzeszom tych, którzy o Tobie słyszeli, lecz nie znają Ciebie, a także i tym, którzy o Tobie nic nie wiedzą. Aby Cię ujrzeli. A ujrzawszy – poznali i umieścili w swych sercach. Ciebie, który byłeś pierwszym polskim harcerzem. Który byłeś żołnierzem polskim przechodzącym obok małości zrodzonej z niewoli, z oczyma zapatrzonymi w Orła Białego, broniącego wszystkich mówiących polską mową. Który byłeś wcieleniem idei braterstwa wśród ludzi. Który byłeś nieustannym kowalem swego charakteru. Który byłeś zawsze gotów pełnić służbę. Który byłeś mistrzem w pracy szarej i mistrzem w pracy porywającej. Którego życie było nieustannym tętnem krwi. A ukazując się takim, jakim byłeś, spełnisz – wierzę – jeszcze jeden czyn: tchniesz prawość i rozmach w serca pragnące dążyć Twymi tropami”. Dziękuję bardzo. (Oklaski)